

Elektroniczny certyfikat to za mało

Autor: Przemysław Wojtasik

W artykule znajduje się komentarz Aleksandry Kasińskiej, menedżera, doradcy podatkowego i radcy prawnego w FL Tax

Źródło: Rzeczpospolita 19-09-2016 r.

<http://www.rp.pl/Podatek-dochodowy/309189973-Elektroniczny-certyfikat-nie-jest-dowodem-w-jakim-kraju-kontrahent-ma-siedzibe.html>

Firma nie musi potrącać podatku zagranicznemu kontrahentowi, jeśli ma zaświadczenie o tym, gdzie się rozlicza. Fiskus woli papierowe niż elektroniczne.

Elektroniczny certyfikat nie jest dowodem, w jakim kraju kontrahent ma siedzibę. Potrzebny jest papierowy. To stanowisko poznańskiej Izby Skarbowej.

Dotyczy spółki, która jest częścią międzynarodowego holdingu wydawniczego. Płaci ona zagranicznym kontrahentom m.in. za usługi reklamowe. Z wynagrodzenia powinna potrącić – co do zasady – 20-proc. podatek. Jeśli jednak otrzyma od kontrahenta certyfikat rezydencji, może w ogóle go nie pobierać.

– Certyfikat rezydencji, czyli zaświadczenie o tym, gdzie kontrahent ma siedzibę albo mieszka, jest potrzebny, aby zastosować postanowienia umowy o unikaniu podwójnego opodatkowania. Można wtedy przyjąć preferencyjną stawkę podatku albo zastosować zwolnienie. Jest tak zarówno przy współpracy z firmami, jak i osobami fizycznymi – tłumaczy adwokat Piotr Świniarski.

Ułatwienie nie przechodzi

Spółka we wniosku o interpretację wyjaśniała, że często dostaje certyfikaty w formie elektronicznej (pobrane przez kontrahenta z serwera właściwego dla niego urzędu i przesłane e-mailem). Również wtedy, gdy w danym kraju, np. w Irlandii, można otrzymać też zaświadczenia papierowe.

Czy w takiej sytuacji do zastosowania zwolnienia z podatku wystarczy wersja elektroniczna?

Zdaniem fiskusa nie – potrzebny jest papier. Przesłanie certyfikatu w wersji elektronicznej – mimo że stanowi istotne ułatwienie zarówno dla kontrahenta, jak i spółki – nie wystarczy do

udowodnienia miejsca siedziby podatnika w świetle przepisów ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych (interpretacja Izby Skarbowej w Poznaniu nr ILPB3/4510-1-281/16-4/ŁM).

Przepisy nie określają formy

– To kontrowersyjne stanowisko – mówi Beata Hudziak, doradca podatkowy, partner zarządzający w kancelarii 8Tax. – Przepisy nie określają formy certyfikatu. Niewątpliwie łatwiej uzyskać elektroniczny. Wymaganie od zagranicznych kontrahentów papierowych zaświadczeń to dodatkowa komplikacja. Wielu nie zdaje sobie sprawy, że taki dokument jest potrzebny.

Beata Hudziak dodaje, że w niektórych krajach, np. Francji czy Hiszpanii, nie ma w ogóle papierowych certyfikatów. Wtedy fiskus dopuszcza formę elektroniczną. Problem jest jednak, tak jak pokazuje opisana interpretacja, z państwami, w których dopuszczalne są obie formy.

Ważny przez 12 miesięcy

– Aby uniknąć niepotrzebnych kłopotów ze skarbowką, trzeba zadać sobie w takiej sytuacji dodatkowy trud i próbować uzyskać od kontrahenta certyfikat papierowy – mówi Piotr Świniarski.
– Zajmuje to często, niestety, dużo czasu.

Piotr Świniarski dodaje, że jeszcze dwa lata temu były wątpliwości, jaki jest okres ważności wystawianych przez zagraniczne urzędy certyfikatów.

Od 1 stycznia 2015 r. w przepisach zapisano, że jeśli certyfikat nie zawiera okresu ważności, może być stosowany przez 12 miesięcy od dnia wydania. Jeśli zmieni się rezydencja kontrahenta, należy uzyskać nowy.

Opinia

Aleksandra Kasińska, doradca podatkowy i radca prawny w kancelarii FL Tax

Trudno zrozumieć, dlaczego fiskus nie chce honorować elektronicznych certyfikatów, zmuszając przedsiębiorców do uzyskiwania od kontrahentów papierowych. Elektroniczne powinny mieć taki sam status jak papierowe. Krajowa administracja dąży do cyfryzacji kontaktów z podatnikami: wprowadza elektroniczne podpisy, deklaracje, Jednolity Plik Kontrolny, planuje e-paragony. Uniemożliwia jednak korzystanie z elektronicznych dokumentów uzyskanych za granicą. Takie podejście cofa nas do zamierzonych czasów. W praktyce uzyskanie oryginału certyfikatu rezydencji od kontrahenta, bez względu na jego formę, jest często niełatwe i czasochłonne. Dlatego skarbowka nie powinna dodatkowo utrudniać życia podatnikom. utrudniać życia podatnikom.